

Protokół Nr 13/16

z posiedzenia Komisji Rewizyjnej odbytej w dniu 26.01.2016 roku.

Przewodniczący komisji- Witam Państwa na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej.

Radna Katarzyna Biniak- Panie Przewodniczący ja mam pytanie. To jest ciąg dalszy posiedzenia z tamtego roku?

Przewodniczący Komisji- Tak.

Radna Katarzyna Biniak- Ja wnioskowałam o to, żeby na następnej komisji był Pan Prezes Spółki Algawa.

Przewodniczący Komisji- Będzie, ale nie dzisiaj. Zrobimy sobie szersze posiedzenie poświęcone współpracy ze spółką i dotyczące realizacji zadań przez spółkę. Nie tylko tej części, którą wtedy chcieliśmy poruszyć. Myślę, że takie szersze spotkanie wniesie więcej.

Radna Katarzyna Biniak-, Co stanęło na przeszkodzie, żeby Pan Prezes był dzisiaj na Komisji?

Przewodniczący Komisji-, Jeżeli chodzi o tamten zakres, który chcieliśmy poruszyć, po prostu będziemy mieli to w sprawozdaniu. Mają jeszcze formalnie czas na dokonanie takiego sprawozdania. Myślę, że z takim gotowym materiałem, będzie można to ocenić.

Radna Katarzyna Biniak- Sprawozdanie za 2015 rok - rzeczywiście jest jeszcze formalnie czas. Natomiast za 2014 ja nie słyszałam o takim sprawozdaniu.

Przewodniczący Komisji- będzie to sprawozdanie za 2015 rok.

Radna Katarzyna Biniak-, Dlaczego za 2015 a nie za te lata poprzednie?

Przewodniczący Komisji- Założyliśmy sobie, że będziemy oceniać 2015 rok. Jeżeli przyjmiemy sobie, że będziemy jakiś inny okres oceniać to będziemy mieli inne dane. Chyba najważniejsze jest to, co się wydarza bezpośrednio. Jeżeli znajdą się przesłanki ku temu, żeby sięgnąć głębiej to będziemy sięgać.

Radna Katarzyna Biniak- Wnioskuje o to, żeby Pan Prezes spółki Algawa również złożył sprawozdanie z działalność za rok 2014 rok.

Przewodniczący Komisji-, Jaki zakres działania spółki?

Radna Katarzyna Biniak- Prezes spółki powinien wiedzieć jak wygląda sytuacja spółki. Po prostu sprawozdanie z działalności spółki.

Przewodniczący Komisji-, Czyli ogólne sprawozdanie. Nie tylko ten zakres, który przypada z naszych pieniędzy budżetowych, ale ogólny- czy o to chodzi ?

Radna Katarzyna Biniak- Tak z działalności spółki. Na kiedy Pan przewiduje takie spotkanie?

Przewodniczący Rady- Niedługo będzie takie spotkanie.

Radna Katarzyna Biniak-, Co to znaczy niedługo?

Przewodniczący Rady- Niedługo. Nie dzisiaj, nie jutro.

Przewodniczący Komisji- Myślę, że gdzieś na początku lutego.

Radny Waldemar Bartczak - Takie spotkanie będzie zorganizowane. Będą członkowie Komisji Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Rolnej. Można to zrobić razem z Komisją Rewizyjną nic nie stoi na przeszkodzie.

Radna Katarzyna Biniak-, Czyli rozszerzenia obrad nie będzie?

Radny Waldemar Bartczak - Spotkanie będzie w lutym. Termin zostanie podany do wiadomości wcześniej.

Radna Katarzyna Biniak-, Czyli nie będzie rozszerzenia obrad na piątkowej sesji?

Radny Waldemar Bartczak -Oczywiście, że nie. Najpierw komisje muszą się zapoznać ze sprawozdaniem. Dopiero później Rada Gminy.

Temat posiedzenia:

1. **Analiza obsługi zadłużenia gminy.**
2. **Finansowa realizacja zadań związanych z gospodarką odpadami.**
3. **Rozpatrzenie pism skierowanych do komisji.**

Komisja jednogłośnie pozytywnie przyjęła porządek obrad.

Do punktu 1-go

Analiza obsługi zadłużenia gminy.

Przewodniczący Komisji- Głównie pytania do Pana Skarbnika. Może cofając się do założeń poprzedniego roku. Zakończyliśmy rok z określonym wynikiem finansowym. Pan Skarbnik ten aspekt pracy nad finansami gminy omówi.

Skarbnik- Szanowni Państwo. Przygotowałem się, jeżeli chodzi o obsługę długu za 2015 rok. Jeżeli chodzi o wynik finansowy. Powiem szczerze, że trwają prace nad zakończeniem tego roku, więc tutaj trudno mówić o jakimś wyniku. Jeżeli chodzi o zadłużenie roku 2015. Kilka tak naprawdę pozycji, jeżeli chodzi o spłatę zadłużenia w roku 2015. Ja postaram się wymienić z pamięci posługując się materiałem pomocniczym, który mam przed sobą. To są informacje, które tak naprawdę pojawiają się w naszym sprawozdaniu, jeżeli chodzi o wykonanie budżetu, czy informacje za wykonanie półrocza. W roku 2015 spłaciliśmy następujące raty kredytu: jest to kredyt w Banku Gospodarstwa Krajowego w Toruniu. W ubiegłym roku spłaciliśmy 460 tys. zł. Saldo tego kredytu na dzień 31.12.2015 wynosi 1380.000 zł. Z tego, co pamiętam ostateczny termin spłaty to grudzień 2018 roku. Raty, które

pozostały do spłaty dotyczą na pewno tylko dwóch już zadań były to budowa przedszkola w Stawkach, Służewie rata kwartalna wynosi 115 tys. zł tak przez następne 3 lata będzie ta rata regulowana. Reszta kredytów w KBS Aleksandrów Kujawski. Kredyt zaciągnięty na inwestycje drogowe i chyba na budowę ścieżki rowerowej na terenie gminy. W ubiegłym roku spłaciliśmy tego kredytu 686229 zł Saldo kredytu, które pozostało na dzień 31.12.2015 roku wynosi 158399, 70 zł i on będzie spłacony w roku bieżącym. Kolejny kredyt również KBS spłaciliśmy 691386,40 zł saldo na koniec roku tego kredytu wynosi 1.462773,10 zł o ile pamiętam to ten kredyt był brany na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań. Jego spłata chyba też nastąpi do końca 2018 roku. Kolejny kredyt również KBS Aleksandrów Kujawski w ubiegłym roku spłaciliśmy ratę w wysokości 1 220870 saldo tego kredytu na dzień 31.12 wynosi 3. 684816 zł. on również był zaciągnięty na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań. Wydaje się, że też do 2018 nie pamiętam dokładnie, ale mam to zapisane w sprawozdaniu więc tam te dane można bardzo łatwo wyciągnąć. Kolejny kredyt spłata w 2015 roku wystąpiła w wysokości 1016404 zł. saldo tego kredytu na koniec 2015 roku wynosi 3039212 zł. on również był zaciągany na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań. Termin spłaty też mi się wydaje, że 2018 rok. Ostatni z kredytów, który gmina zaciągnęła w roku 2015 to jest 8 milionów zł. i jak wszyscy pamiętamy jest on zaciągnięty na finansowanie deficytu budżetu oraz na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań. Łączna kwota 8 milionów zł i saldo również na koniec roku 8 milionów zł. Na koniec roku dochodzą nam jeszcze dwie pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Przewodniczący Komisji-Spłat oczywiście nie było w tym roku. Jaki jest termin?

Skarbnik- Termin całkowitej spłaty przypada na 2023 rok zgodnie z uchwałą Rady Gminy. Spłata od 2020 roku.

Radna Katarzyna Biniak- Panie Skarbniku. Czy nie uważa Pan, że powinniśmy mieć taką rozpiskę, jaką Pan czytał wszyscy przed oczami i było by nam łatwiej. Nie mówiłby Pan „wydaje mi się, że spłaciłem”.

Skarbnik- Szanowni Państwo te informacje wszystkie zawarte są w sprawozdaniach, jeżeli chodzi o wykonanie budżetu i w informacji półrocznej z wykonania budżetu. Powielane są od kilku lat, więc ja nie czuję takiej potrzeby. Można spojrzeć do tego dokumentu.

Radna Katarzyna Biniak- Panie Skarbniku mamy Komisję Rewizyjną. Pan mówi o stanie kredytów i pożyczek w gminie, a nie mamy tego przed oczami. Tylko Pan czyta „wydaje mi się, chyba termin spłat wtedy”.

Skarbnik- Proszę Pani rozważamy rok 2015 ja, dlatego nie brałem tego, bo...

Radna Katarzyna Biniak- Ja poproszę o taką rozpiskę to, co Pan właśnie powiedział z pewnością, kiedy następuje spłata.

Skarbnik- Pani Radna są to dane na pewno ogólnie dostępne, one powielają się w wielu dokumentach. W materiały na najbliższą sesję są wypisane, gdyby Pani również do nich zerknęła to by Pani zobaczyła, że w WPF w objaśnieniach wszystkie kredyty są również rozpisane. To jest to samo, co w każdym sprawozdaniu, co pół roku. Skoro Pani nie ma

ochoty, woli, czy chęci sięgnąć do tych dokumentów to ja Pani do tego nie zmuszam. Ja potrzebowałem tylko sekundę, żeby po te dokumenty sięgnąć. Jeżeli Pani tak bardzo zależy mogę Pani przedłożyć. Ja się przygotowałem na Komisję Rewizyjną. Dobrowolnie wspominam, o tych terminach po to, aby ewentualnie naświetlić pewne informacje, do kiedy są one spłacane. Nie zapamiętuję takich informacji, bo nie mam takiej potrzeby. Mam przed sobą dokumenty w szufladzie, czy segregatorze zawsze mogę do nich sięgnąć. Mówię, że „około” bo nie zapamiętuję takich rzeczy, mam dokumenty na to. Jeżeli sobie Pani życzy to ja mogę odczytać stronę 20. Jeżeli o to Pani chodziło bardzo proszę.

Radna Katarzyna Biniak- Nie o to mi chodziło.

Skarbnik- O to Pani chodziło. O terminy spłaty, więc zostały Pani odczytane. Jeżeli Pani lubi się zajmować takim szczegółami do których można w każdej chwili, sekundzie, minucie, godzinie sięgnąć. Bardzo proszę, jeżeli sobie Pani życzy za każdym razem będę je odczytywał. Mówimy o roku 2015 i takie daty sobie przygotowałem, takie dokumenty, więc je odczytałem.

Radna Katarzyna Biniak- Panie Skarbniku na początku przeprowadził Pan analizę zadłużenia gminy wraz z saldem na koniec roku 2015. Jak również odczytał Pan raty, jakie były spłacone w 2015 roku. Dokładnie o taką informację mi chodzi. Z tego, co Pan przeczytał nie ma tam sald.

Skarbnik- A co to jest to, co przeczytałem? Jak nie saldo kredytu? Chyba, że Pani nie rozumie pojęcia, co to jest saldo?

Radna Katarzyna Biniak- Rozumiem, co to jest pojęcie saldo.

Skarbnik- Myślę, że bardziej szczegółowo nie można tego określić. Zakończyliśmy na kredytach, a są jeszcze pożyczki, które były również spłacane w 2015 roku. Jak wcześniej przeczytałem drugi etap kanalizacji sanitarnej w miejscowościach Stawki, Łazieniec, Odolion. W ubiegłym roku spłaciliśmy łącznie 1748.000 zł. zostało nam 6332505, 61 zł. Druga pożyczka to jest budowa sieci kanalizacyjnej w miejscowości Rożno-Parcele tutaj nam pozostało to spłaty 390 tys. zł, a w roku 2015 spłaciliśmy 195.000 zł. Tak wygląda sprawa jeżeli chodzi o zadłużenie Gminy Aleksandrów Kujawski i spłaty tych zobowiązań w roku 2015.

Radna Katarzyna Biniak- Panie Skarbniku, a skąd te pożyczki?

Skarbnik- Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu.

Radna Katarzyna Biniak- Obie?

Skarbnik- Tak.

Przewodniczący Komisji- Czy te pożyczki są w części umarzalne?

Skarbnik- Niestety nie. One byłyby umarzalne natomiast w sytuacji, kiedy staramy się o dofinansowanie z funduszy europejskich POIS i to są zadania tożsame. Automatycznie stały

się nie do umorzenia nazwijmy to, ponieważ kiedy nastąpiłoby umorzenie była by to pomoc bezzwrotna, której już na to zadanie w większej wysokości niż dostaliśmy nie możemy dostać.

Przewodniczący Komisji-, Czyli inaczej by było gdyby taka pożyczka funkcjonowała, jako samodzielna?

Skarbnik- Gdyby zadanie, które było finansowane tą pożyczką nie było współfinansowane ze środków POIŚ.

Radny Waldemar Bartczak -, Jeśli chodzi o te salda, które tutaj Pani Radna podnosi. To sprawozdanie WPF dostaliśmy razem z materiałami na sesji, w którym było napisane, że na dzień 31.12.2015 gmina posiada zadłużenie terminowe za budowę przedszkola w Stawkach. To jest właśnie saldo na koniec roku. Tak Panie Skarbniku?

Skarbnik- Tak. To jest to samo, co przeczytałem ze swoich materiałów dzisiaj.

Radny Waldemar Bartczak -, jakie były przyczyny zaciągnięcia zobowiązania w wysokości 8 mln. zł.

Skarbnik- Szanowni Państwo powracając do tej historii wszyscy pamiętamy, że ta dotacja, która dotyczy budowy sieci kanalizacji w miejscowości Stawki, Łazieniec, Odolion łącznie z Rożnem-Parcelle miała wpłynąć w roku 2015. Ponieważ jak wiemy pokryły się środki dotacyjne z funduszu drzewkowego i funduszu unijnego POIŚ. Chcąc nie tracić tych środków próbowaliśmy je pozyskać na zasadzie powtórnego wykorzystania. Dlatego był potrzebne nam takie mechanizmy, które pozwoliłyby nam zwrócić część dotacji po to, żeby odzyskać większą część dotacji możliwą do pozyskania. Przełom roku spowodował tak naprawdę to, że w czasie to się niestety nie udało, ponieważ wiele instytucji jest w to zaangażowanych i wiele pracy należało wykonać. Ten przełom roku spowodował to, że niestety nie sfinansowaliśmy wydatków roku 2015 dochodami z dotacji POIŚ. Dlatego w końcówce roku zmuszeni byliśmy zaciągnąć ten kredyt 8 milionowy. Stąd ta sytuacja. W tym roku te środki mają do nas spłynąć.

Radny Waldemar Bartczak -, Czyli wszelkie formalne sprawy są już załatwione?

Skarbnik- Wszelkie formalne sprawy są już jak najbardziej daleko w toku. Pod koniec roku zwróciliśmy część tej dotacji, która dotyczyła podatku vat, czyli 24 tys. zł z groszami. Mamy jeszcze zwrócić około 2 mln. zł. . Pojawiło się to się w materiałach na rok 2016 i obrócimy tak tymi środkami, żeby je móc ponownie wykorzystać.

Radna Alicja Cichocka- Panie Skarbniku takie dość śmiało stwierdzenie Pana. Jako, że przygotowywał Pan to sprawozdanie. W punkcie 17 jest napisane, że nie przewiduje Pan w latach 2017-2019 zaciągnięcia kredytu wspomagającego wykonanie budżetu. Mam pytanie, na czym Pan to stwierdzenie opiera?

Skarbnik- Na założeniach WPF. Na dzień dzisiejszy nie zakładam zaciągnięcia zobowiązania.

Radna Alicja Cichocka- To stwierdzenie jest dosyć mocne, a nigdy nie wiadomo, co się wydarzy.

Skarbnik- Nie wiem czy można nazwać go mocnym. Takie mam założenie na dzień dzisiejszy. Widać to w WPF, że nie ma tam dodatkowych zobowiązań, zaciągania nowych kredytów do 2023 roku.

Radna Alicja Cichocka- Nigdy nie możemy być pewni.

Skarbnik- Pani Radna mówią „nigdy nie mów nigdy”. Na dzień dzisiejszy takie założenia przyjąłem. Szanowni Państwo nie żyjemy od wczoraj wiemy, że życie przynosi wiele zmian. Tak naprawdę nie wiadomo, kto będzie Skarbnikiem za rok, za dwa, czy pięć. Mamy przykład z ubiegłego roku. Proszę nie wymagać od mnie, że ja tutaj dam sobie rękę obciąć, że ja za dwa lata nie wezmę kredytu. Proszę wybaczyć, żebym takie deklaracje składał. Może pojawi się jakaś perspektywa, jakieś środki unijne i bez wspomnienia się kredytem byśmy nie mogli zrobić bardzo wielu, wspaniałych i pięknych rzeczy. Proszę przyjąć to, jako założenie na dzień dzisiejszy.

Przewodniczący Komisji- Taki przykład, który był z zniecka to np. doposażenie placów zabaw.

Skarbnik- Było a potem zniknęło, bo się okazało, że wniosek nie przyszedł. Minał kwartał okazało się, że jest rezerwa środków i wniosek przeszedł. Nagle sesja i trzeba było pieniądze przeksięgować. Szanowni Państwo ja to cały czas powtarzam budżet jest organizmem żywym i tak należy go traktować.

Przewodniczący Komisji- Przy tych danych, jakie mamy dzisiaj, jakie planujemy osiągnąć dochody, wydatki, pozyskać środki, o których wiemy. Tak się budżet ułożył na dzień dzisiejszy.

Radna Katarzyna Biniak- Pan użył sformułowania „obrócić środkami” co to znaczy? Wprowadził Pan do budżetu na 2015 rok pieniądze na podstawie umowy, która nie została zrealizowana, pieniędzy nie dostaliśmy.

Skarbnik- To nie ma związku z obróceniem środków.

Radna Katarzyna Biniak- Teraz tak oddaliśmy ponad 600 tys. środków i teraz trzeba oddać około 2 milionów zł., żeby obrócić środkami.

Skarbnik- Tak jest.

Radna Katarzyna Biniak- Proszę wyjaśnić, co to znaczy obrócić środkami?

Skarbnik- Oddajemy, a słowo obrócić, co oznacza? Konsekwencje, że te pieniądze do nas wróca. Jak by Pani doczytała w budżecie, to by Pani zauważyła, że ponad 2,5 miliona zł wraca do nas.

Radna Katarzyna Biniak -Z tej samej instytucji.

Skarbnik- Tak. Dokładnie te środki, co do grosza, które oddajemy, czy oddaliśmy, bo oddaliśmy w roku ubiegłym 624 tys. zł, a około 2 mln zł w tym roku. To dokładnie ta sama kwota wraca do nas do wykorzystania na kolejne zadania. Pan Wójt wielokrotnie o tym

wspominał nie na jednej sesji. Proszę sięgnąć do protokołu na pewno to lepiej wyjaśnił od mnie.

Radny Waldemar Bartczak -, Jako środki inwestycyjne?

Skarbnik- Oczywiście, jako dotacja na inwestycje. Ja mogę Pani przypomnieć, bo dla mnie to nie jest jakaś trudność.

Radna Katarzyna Biniak- Ja próbuję to sobie złożyć w całość, bo dostaliśmy pieniądze na te inwestycje.

Skarbnik- Spróbuję po kolei to wyjaśnić. Bo zaraz będę posądzony, że nie chcę czegoś powiedzieć. Ja będę mówił w skrócie. Mieliśmy dostać 8 milionów z POIŚ w roku 2015. Finansowanie tego zadania gdzie ono kosztowało 23 miliony zł. Były pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Były środki własne gminy i była dotacja funduszu drzewkowego. Doszedł POIŚ. Jeżeli chodzi o zasady finansowania inwestycji ze środków POIŚ - jest pewien model, według, którego wyszło, że możemy dostać nie 8 milionów tylko 6 milionów zł (mówię w zaokrągleniu), ponieważ „darmowe pieniądze” wykorzystaliśmy już z funduszu drzewkowego, który otrzymaliśmy 2012-2014 r. Cała „zawierucha” powstała w momencie kiedy w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska podpowiedziano nam, że tak naprawdę możemy wyciąć ten fragment dotacji z funduszu drzewkowego, żebyśmy z niego nie korzystali. Bo w zamian za to wtedy dostaniemy pełną pulę ze środków POIŚ. Oddamy dwa miliony zł to te dwa dostaniemy od unii, czyli nic nie tracimy, mieliśmy 8 milionów i mamy 8 milionów. Te 2 miliony musimy oddać fizycznie na konto tego funduszu i Urzędu Marszałkowskiego. W rozmowach pojawiły się zapewnienia i zapowiedzi, że skoro oddamy te środki to możemy wnioskować do Urzędu Marszałkowskiego i później do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, który się do tego przychylił o ponowne wykorzystanie tych środków z funduszu drzewkowego. Bo dostaliśmy 3000600 miliony zł funduszu drzewkowego a 2,5 miliona zł oddajemy. Niejako nie skonsumowaliśmy tych pieniędzy, które nam się należały. Nam się należały, bo wpłaciliśmy wiele milionów około 9 jako nadwyżki dochodu budżetu - gminnego funduszu ochrony środowiska. Zgodnie z tymi wszystkimi porozumieniami 50% miałyby trafić do nas z powrotem i to były te 3600000 miliony zł. Skoro z tych 3600000 zł oddaliśmy 2,5 miliona zł to Urząd Marszałkowski i Wojewódzki Fundusz mówi damy je wam z powrotem, ale na inne zadanie. Bo nie może to być zadanie finansowane z POIŚ. Oddałem 624 tys. zł w ubiegłym roku, bo tyle miałem w budżecie na to pieniędzy. W tym roku oddaje 1900000 zł., ale 2,5 miliona zł ponad wróci z powrotem do nas. Zostanie to zapisane na kolejne zadania inwestycyjne związane z ochroną środowiska. To jest zaakceptowane, ale jeszcze niesformalizowane. Ten proces aneksu do umowy, która trwa od 2012 roku jest długi. Te środki musi przyjąć Sejmik Województwa, muszą się znaleźć odpowiednie zapisy w budżecie Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Wszyscy muszą nad tym popracować. Nie mówię tutaj o ogromnej pracy, kiedy my musimy skorygować wszystkie opisy faktur dotyczące całej tej kanalizacji, którą już wykonaliśmy, a finansowane właśnie z Urzędu Marszałkowskiego i funduszu drzewkowego. Teraz ja muszę oddać 1900000 zł potem muszę przez kilka dni dokonać korekt zapisu zarówno w Urzędzie Marszałkowskim jak i w Wojewódzkim

Funduszu Ochrony Środowiska. Po to, żeby formalnie te pieniądze stały się, jako niewykorzystane. Składamy wniosek o dotację POIŚ otrzymujemy ją w pewnej wysokości, a 2.5 miliona zł podpisujemy aneks przygotowany przez Urząd Marszałkowski będzie to pewnie maj. Bo tak, co roku zawsze było. Jest to 13 gmin, które muszą się zebrać i każda musi swoją część podpisać, jeżeli chodzi o fundusz drzewkowy. Myślę, że mechanizm jest bardzo ławy, bo można go w kilku zdaniach opowiedzieć. Jak Państwo wszyscy zauważyliście bardzo trudno go przeprowadzić. My się z nim borykamy od listopada. Bo 23 listopada na spotkaniu ta propozycja z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska pojawiła się, żebyśmy tymi pieniędzmi jeszcze raz obrócili. Stąd ten skrót myślowy obrócenie środkami. To jest naprawdę bardzo prosty mechanizm, ale trudny do wykonania. Zaangażowanie pracy wielu osób Urzędu Marszałkowskiego, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Urzędu Gminy. Także doszukiwanie się nie wiem, czego sam nie wiem jak to nazwać. Bo nie umiem tak myśleć jak niektórzy, że coś tu jest nie tak wydaje mi się daleko nie na miejscu i nie taktowne.

Radna Katarzyna Biniak- Panie Skarbniku po prostu chcę zrozumieć ten mechanizm. Pan ma dokumenty.

Skarbnik- Tutaj nie trzeba nawet dokumentów. To można opowiedzieć nawet w kilku zdaniach. Nie umiem prościej.

Radna Katarzyna Biniak- Dobrze. Mam kolejne pytanie 1900000 zł, które oddajemy później będą obrócone. To nie będą pieniądze na zainwestowanie.

Skarbnik- Tak.

Przewodniczący Komisji- Te 1900000 zł to część funduszu drzewkowego to są cały czas nasze pieniądze, ale istniejące właśnie w tym funduszu drzewkowym. Skoro część finansowania, która przypadła na pokrycie tymi środkami pokrywamy zupełnie innymi. To nie mamy celu, na które byśmy mogli je wykorzystać. Stąd musimy je oddać.

Skarbnik-, Bo zadanie było jedno. Mogłem nie obrócić tymi pieniędzmi, ja bym wtedy ich nie oddawał, ale wtedy ta kwota byłaby potrącona z naszej dużej dotacji POIŚ. Tak naprawdę środki unijne zamieniają krajowe. Po to, żeby wykorzystać maksymalną ilość środków.

Przewodniczący Komisji- Pod koniec tego okresu finansowania okazało się, że tych środków unijnych pozostało więcej. Stąd cała zawierucha, żeby próbować je wykorzystać maksymalnie.

Skarbnik- Pamiętajmy, że to jest cały czas okres programowania 2007-2013 my jeszcze „wrywamy” te resztki, które się tam pojawiły.

Przewodniczący Komisji- Przypominam sobie, że była dyskusja czy warto całą operację wykonywać, bo ona może być niezrozumiała.

Radna Alicja Cichocka- Nam laikom ekonomicznymi jest trudno się dziwić. Bo cała ta konstrukcja finansowo-ekonomiczna jest dosyć trudna. Podpisanie umowy może być w maju.

Skarbnik- Podpisanie umowy podejrzewam, że to będzie maj. Bo sesja budżetu Sejmiku Województwa, na którym ewentualnie te środki będą zapisywane to będzie marzec.

Przewodniczący Komisji- aneks musi podpisać 13 gmin stąd też jest to utrudnieniem. Okazuje się, że fundusz drzewkowy jest tak skonstruowany.

Skarbnik- Ileś gmin w tym uczestniczy. Województwa nie dało się przekonać, żeby podpisać osobną umowę z każdym samorządem i kto ma aneks, a kto zmianę. Bo tych zmian jest dużo, bo są przetargi, oszczędności po przetargowe każda gmina ma jakieś tam zmiany. My za każdym razem jesteśmy wołani dla którejkolwiek z gmin, żeby ten aneks podpisać. Bo komuś tam się zaoszczędziło na przetargu. To wymyślił nowe zadanie, żeby nie stracić tych pieniędzy.

Przewodniczący Komisji- fundusz drzewkowy jest wspólny dla tych wszystkich gmin. Nie jest wyodrębniony dla nas konkretnie.

Skarbnik- Fundusz drzewkowy jest dla gmin, na terenie, których nastąpiła budowa autostrady A 1 i były wycinki drzew. Za wycinki drzew Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad płaciła wysokie odszkodowania. Te odszkodowania przewyższały górny pułap dochodów gminy, która z tego tytułu mogła je otrzymać. Na 1,5 miliona dochodów czy 1,7 milion mogliśmy dostać z tego tytułu dostaliśmy 9 albo 10 milionów lub 11 milionów dokładnie nie pamiętam. Tą nadwyżkę musieliśmy zwrócić, więc zwróciliśmy chyba 7 milionów tej nadwyżki. Dlatego 3,5 w formie funduszu drzewkowego zgodnie z wspomniałym Marszałkiem wróciło do nas. Oczywiście te wszystkie gminy zebrały się razem po to, żeby w 2010, 2011 roku do tego Marszałka zwrócić się „Panie Marszałku bo my oddajemy wam pieniądze, ale nic tak naprawdę nie mamy i niech Pan coś zrobi, żebyśmy coś odzyskali”. Powstał właśnie ten pomysł funduszu drzewkowego, czyli to przywrócenie równowagi na terenach objętych budową autostrady A 1. Gdzie połowa z tych pieniędzy, które gminy wpłaciły do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska mogła wrócić w formie dotacji, ale na zadania proekologiczne. Tak wygląda cała historia od samego początku.

Radny Henryk Czarnecki- Panie Skarbniku też nie ma gwarancji, że pieniądze wrócą w maju mogą być później np. w połowie czerwca.

Skarbnik- Szanowni Państwo ostateczny termin rozliczenia POIŚ, czyli programu 2007-2013 jest to 21.04.2016 roku. Tutaj już przedłużeń nie ma, ponieważ jest to termin ostateczny. My do 10.02 mamy czas na złożenie wniosku o płatność końcową. Aneks do umowy z Wojewódzkim Funduszem już mamy podpisany. Aneks, który mówi o pełnej kwocie dotacji z funduszu POIŚ. Nie ma tam potrącenia naszego funduszu drzewkowego w formie traktowanego, jako zaliczki. Te kroki my czynimy, one trwają i będą trwały. Najtrudniejszy etap jest przed nami, ponieważ wszystkie te faktury w każdej części, która dotyczyła funduszu drzewkowego trzeba od nowa opisać. Musi to zrobić Urząd Marszałkowski i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. To są też ludzie, którzy muszą wziąć to do ręki przeliczyć jeszcze raz potem ktoś musi to sprawdzić, aby to zatwierdzić. To się nie dzieje tak od zaraz.

Przewodniczący Komisji- Można jedynie żałować, że cały ten pomysł dzieje się tak późno.

Skarbnik- Żałujemy, że ten pomysł powstał w listopadzie, a nie w lutym. Ponieważ umowę o dofinansowanie i schemat finansowania mieliśmy już w październiku 2014 roku. Wtedy mówiono nam i każda gmina to potwierdzi, że nie ma mowy o przedłużaniu funduszu drzewkowego ponad 2015 rok. Podejrzewam, że znalazły się też inne gminy, która również miały oszczędności w tym funduszu po odbytych przetargach. Nie były w takiej sytuacji jak my, bo my jesteśmy w szczególnej sytuacji. Zawsze mamy takie szczęście, że jesteśmy inni niż wszyscy, być może dobrze, a być może nie, zależy jak na to patrzeć. Znalazły się gminy, które zaoszczędziły środki w funduszu drzewkowym w normalnych trybach. Mając w perspektywie 31.12.2015 roku, że będzie koniec. Podejrzewam, że się zbuntowały i poszły do Marszałka o przedłużenie programu o kolejny rok. Być może, dlatego tak późno była propozycja z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska o obrócenie tymi środkami w ten sposób, w jaki zaproponowało. Bo być może nie mieli wiedzy jeszcze, że Marszałek tamtym gminom przedłużył program. Bo podejrzewam, że w lutym jeszcze nie było mowy o przedłużaniu programu z 2015 roku na 2016. Jeżeli oni mieli po drodze wiedzę, że Marszałek wyraził tamtym gminom zgodę na przedłużenie do 2016 roku, bo nie zdążyli wykorzystać tych oszczędności. Nie brałbym 8 milionów kredyty tylko dla widzi mi się, po prostu była taka sytuacja.

Radna Katarzyna Biniak- Ostatecznie, kiedy przewiduje Pan wpływ?

Skarbnik – 21 kwietnia 2016 ostateczne rozliczenie i ostateczny wpływ środków z POIŚ.

Przewodniczący Komisji- Znowu sytuacja zewnętrzna i więcej podmiotów wymusiła na Urzędzie Marszałkowskim przedłużenie do tych terminów.

Radny Waldemar Bartczak - Gdyby nie to przedłużenie to nie byłoby zamętu, a my byśmy mieli mniejsze pieniądze.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Panie Skarbniku właściwie odpowiedział mi Pan na część pytania. Po raz pierwszy pojawiło się wyjaśnienie w Pańskiej wypowiedzi czy Wójta i kogokolwiek skąd się wziął fundusz drzewkowy. Bo ja nie miałem pojęcia jak można kojarzyć fundusz drzewkowy z kanalizacją. W ogóle tego nie rozumiałem.

Skarbnik- Nigdy nie było pytania co to jest fundusz drzewkowy.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Panie Skarbniku to ,że nie ma pytania to nie znaczy, że Pan ma nie dać pełnej wiedzy. Proszę nie stawiać sprawy tak, że pytający jest tępy, ponieważ zadaje pytanie po raz drugi, czy trzeci. Jedynie Pan na tej sali ma wiedzę, do której próbujemy się dostać. Z jakiego powodu oddajemy 1900000 zł z funduszu drzewkowego i co się stało, że nie wykorzystano tych środków? Przecież zakończone są te inwestycje, na które był ten fundusz drzewkowy czy nie zakończone?

Skarbnik- Było to już kilka razy mówione i ja dzisiaj też o tym powiedziałem. Jeżeli Pan nie słuchał, to proszę sobie odtworzyć nagranie i może Pan to zrozumie.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Niech Pan odpowie, z jakiego powodu oddajemy?

Skarbnik- Była odpowiedź, było wytłumaczenie. Proszę odtworzyć sobie nagranie. To było już mówione kilka razy na sesji. Wójt o tym mówił kilkakrotnie nie na jednej sesji, ale może na dwóch albo trzech.

Radny Waldemar Bartczak - Co to jest fundusz drzewkowy to się doskonale orientujemy. Jeżeli ktoś nie wie to zadaje się pytanie i Pan Skarbnik wyjaśnia.

Skarbnik- O funduszu drzewkowym mówimy od kilku lat. Jeżeli było to nie jasne rok temu to ja nie rozumiem, dlaczego nie było pytania rok temu. Bo ja bym się nie uchylił od żadnej odpowiedzi. Ja się nigdy nie uchylam od odpowiedzi. Jeżeli coś jest do wyjaśnienia, a ja mam większą wiedzę i nie dlatego, że jestem mądry tylko dlatego, że mam dokumenty. To ja się tym podzielę. Tylko proszę mi nie wmawiać, że nie było wyjaśnienia, co to jest fundusz drzewkowy. O funduszu drzewkowym mówimy od kilku lat. Pan sobie sięgnie swoje nagranie z sesji.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Ja nie powiedziałem, że nie mówicie. Jak chce mnie Pan przekonać proszę wskazać protokół z sesji Rady Gminy lub z posiedzenia Komisji Budżetowej, Komisji Rewizyjnej. Gdzie Pan mówi skąd się wziął fundusz drzewkowy. Dlaczego ma taką nazwę. Proszę mi wskazać ten dokument. Nigdy nie było tego wyjaśnienia.

Skarbnik-, Bo nie musi być. Wszyscy wiemy, co to jest fundusz drzewkowy. Jeżeli ktoś nie wiem to się pyta.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- A niby skąd jest wiedza, jeżeli się nie pyta.

Skarbnik- Proszę nie krzyczeć.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Jak Pan będzie traktował pytających, jako tępych...

Skarbnik- Nigdy nie było pytania skąd się wziął fundusz drzewkowy. Jeżeli ktoś...

Przewodniczący Komisji- Na fundusz drzewkowy składały się wpłaty inwestora autostrady za wycięte drzewa. Te pieniądze należały się...

Skarbnik- Ja przed chwilą o tym mówiłem. W latach, kiedy Generalna Dyrekcja Budowy Dróg Krajowych i Autostrad budowała autostradę, wycinała drzewa. Opłatę za wycinkę drzew wnosi się do gminy. Na terenie, której te drzewa są ponumerowana, obmierzone, policzone, a zostały wycięte. Z przepisów ogólnych wynika ile gmina może mieć tego dochodu w ramach gminnego funduszu ochrony środowiska, który później został zlikwidowany. Wychodziło, że może zarobić 1700000 zł. My otrzymaliśmy 9 albo 10 milionów zł. Nadwyżkę zwracaliśmy.

Radna Katarzyna Biniak- Te środki wpłynęły na konto gminy?

Skarbnik- Tak na konto gminy. Z przepisów ogólnych wynika ile gmina w ciągu roku może tego dochodu uzyskać.

Radna Katarzyna Biniak- Mogła uzyskać 1700000?

Skarbnik- Około, dokładnie nie pamiętam. Skarbnik przedstawił graficznie mechanizm zwrotu środków i ich pozyskania. Było kilka źródeł finansowania. Z mechanizmu funduszu POIŚ wyszło, że możemy dostać 8 milionów zł. dotacji. Jednak w ogólnym rozliczeniu całego projektu 23 milionowego okazało się, że zgodnie z mechanizmami POIŚ my możemy dostać tylko 6 milionów zł., bo bezzwrotnych środków wykorzystaliśmy 3,5 mln z funduszu drzewkowego. Dlatego jesteśmy jak gdyby 2 miliony zł do tyłu. Te 8 milionów zł jest pomniejszone o 2 miliony zł nadwyżki, którą nam wyliczył mechanizm POIŚ. I mamy do wypłaty 6 milionów zł. Skąd ten pomysł w listopadzie? Mianowicie w listopadzie pojawił się pomysł oddajcie nam te 2 miliony, a dostaniecie całe 8 milionów zł.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Ubiegłego roku w listopadzie?

Skarbnik- Tak, stąd to całe zamieszanie. Gdybyśmy mieli tylko oddać to byśmy nawet nie robili obrotu dokumentów, bo co nam to daje, że oddamy, a potem dostaniemy z powrotem. Pojawiła się propozycja i wniosek taki padł, że my te 2 miliony zł dostaniemy z powrotem. Czyli oddamy 2 miliony zł, a potem dostaniemy je z powrotem.

Radna Katarzyna Biniak-, Czyli oddamy 2 miliony zł dostaniemy 8 milionów zł i z powrotem 2 miliony zł?

Skarbnik- Tak jest.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Przepisy nie kłócą się tutaj? Ustawa na ten temat milczy?, że oddamy 2 miliony, a dostaniemy 8 milionów? Jaka ustawa mówi o tych wszystkich pieniądzach o naliczaniu funduszu drzewkowego? To Pan przywołał ustawę nie ja.

Skarbnik- Ustawę przywoływałem do gminnego funduszu ochrony środowiska gdzie musieliśmy oddać 7 milionów nadwyżki. Z czego Marszałek dał nam 3,5 miliona zł. Teraz mówimy, o czym innym o mechanizmie finansowania POIŚ. Możemy dostać 8 milionów zł, ale 3,5 miliona zł dostaliśmy już i 2 miliony zł się pokryły. Tu i tu się pokrywają 2 miliony zł. Bo więcej nie możemy dostać, czyli jak 9,5 miliona zł, jeżeli dodamy 1,5 miliona zł. Dlatego oddajmy 2 miliony zł dostaniemy całe 8 milionów zł, ale te 2 miliony zł dostaniemy jeszcze raz na inne zadania.

Radna Katarzyna Biniak-, Czyli 11 milionów zł.

Skarbnik-, Czyli jesteśmy do przodu. Oczywiście do przodu możemy to rozpatrywać w dwojaki sposób. Bo my musimy je wydać, mało tego musimy dołożyć do tych 2 milionów zł wkład własny. Zobaczcie Państwo w budżet 2016 roku tam jest wszystko ujęte. Ile dostajemy dotacji, a ile mamy do wydania na te zadania, które zapisaliśmy po nowemu.

Pan Zbigniew Ankiersztajn-, Więc 2 miliony zł musimy oddać. Jaka jest pewność, że dostaniemy 8 milionów zł?

Skarbnik- Takie są zapisy w umowie. 21.04.2016 r. ostateczna data przelewu. Taki jest mechanizm tylko kosztuje on bardzo wiele pracy.

Przewodniczący Komisji- Gdyby to polegało tylko na przelaniu samych środków to by było zdecydowanie za prosto.

Skarbnik- Nie skusilibyśmy się tymi pieniędzmi, gdyby one miały nie wrócić. Jeżeli ja mam wiedzę, że dostaniemy te środki na następne zadania to już jest gra warta świeczki i stąd cała ta nasza praca.

Przewodniczący Komisji- Proponuję ten punkt zakończyć.

Radny Waldemar Bartczak - Myślę, że po tych wyjaśnieniach już nie mamy wątpliwości.

Skarbnik- Ja cały czas powtarzam, że ja nie potrafię tłumaczyć. Aczkolwiek staram się mówić językiem nieskomplikowanym, aby było to zrozumiałe.

Radny Waldemar Bartczak - Całe to zamieszanie wyszło z procedur POIŚ. O tym mechanizmie mówimy bardzo długo.

Radna Katarzyna Biniak- Ja po raz pierwszy usłyszałam wyjaśnienie tego mechanizmu.

Skarbnik- Cały czas o tym mówię. Po części potrafię Panią zrozumieć, bo człowiek, dla którego pewne rzeczy są oczywiste nie zwraca uwagi jak o tym mówi. Dla kogoś z zewnątrz nie wszystko jest zrozumiałe, żeby połączyć pewne fakty. Pani Radna to wtedy się pytamy.

Radna Katarzyna Biniak-, Dlatego się pytam Pana Skarbnika.

Skarbnik- Tylko szkoda, że tak późno, a zarzuca się mi, że coś ukrywam, nie chcę czegoś powiedzieć albo, że nigdy nie wyjaśniłem. Jeżeli nie było potrzeby to ja nie wyjaśniam, bo uznaję, że jest to na tyle zrozumiałe i czytelne, że nie potrzeba dodatkowych wyjaśnień. Ja zawsze byłem otwarty i chętny do wyjaśnień oraz do opowiedzenia, o co chodzi w tym całym mechanizmie. Nie można mi zarzucić, że czegoś nie chciałem powiedzieć.

Radna Katarzyna Biniak- Ja nic Panu nie zarzucam, ale jeżeli były Komisje Budżetowe przed sesjami gdzie były brane kredyty ani razu nie padły takie wyjaśnienia.

Skarbnik- Być może były inaczej powiedziane.

Do punktu 2-go

Finansowa realizacja zadań związanych z gospodarką odpadami.

Skarbnik- Szanowni Państwo ja wziąłem pod uwagę rok 2015. Myślę, że te kwoty będą mniej więcej stałe. Jeżeli chodzi o gospodarkę odpadami i pieniędzmi z tym związanymi. Na 2015 rok mamy przypis należności, czyli to, co mieszkańcy powinni wpłacić nam w danym roku 1029.664,50 zł. Do tego odszedł nam odpis około 31 tys. zł Odpisy są w sytuacjach, kiedy ktoś się wyprowadzi, a później to zgłosi, więc odpisujemy te należności, albo w przypadku zgonu. Mniej, więc około 1 milion należności za rok przepadają nam z tego tytułu właśnie za zagospodarowanie odpadami komunalnymi. Jeżeli chodzi o wpływy roku ubiegłego to mamy tutaj wpływy rzędu 950 tys. zł. Zadłużenie na koniec roku - ono się może zmienić, bo jeszcze nie wszystko zostało jeszcze ustalone 157.966 zł. Jeżeli chodzi o koszty przedsięwzięcia

mieliśmy umowę w 2015 roku 80 tys. miesięcznie płaciliśmy Ekoskładowi, więc rocznie to wychodzi 960 tys. zł. Szanowni Państwo, jeżeli przypisu mamy 1000000 zł. a kosztów 960 tys. zł wydawałoby się, że powstaje nadwyżka. Jednak tej nadwyżki nie ma, bo do kosztów obsługi wywozu śmieci przez firmę dochodzą koszty związane z administrowaniem tego całego przedsięwzięcia, czyli koszty pracowników, oprogramowania, korespondencji, papieru i tak dalej. Śmiało można uznać, że wydatki mniej więcej równają się dochodom z tego tytułu. Jeżeli chodzi o zaległości, a dotyczą one sporej części społeczeństwa są powoli ściągane przez Urząd Skarbowy. Po zmianie przepisów możemy korzystać z tego narzędzia, jakim jest egzekutor Urzędu Skarbowego. Muszę powiedzieć, że te należności wpływają od komorników. Istnieją przypadki, że osoba bezrobotna korzystająca z opieki społecznej jakimś cudem komornikowi zwróciła należności. Tutaj to zdyscyplinuje naszych mieszkańców, ponieważ pomijam tych, którzy nie są rzeczywiście w stanie płacić. Jest jednak dużo takich mieszkańców, którzy nie płacą, bo nie. Być może zapomnieli, albo im się nie chce. Tutaj te mechanizmy dyscyplinujące działają i będą działać. Ożywiliśmy trochę wystawianie tytułów z prostego powodu, bo zbliża się termin zwrotu podatku dochodowego od osób fizycznych. Duża część społeczeństwa korzysta z tej ulgi chociażby na dzieci, więc tutaj mamy duże prawdopodobieństwo, że część tych środków wróci do nas po prostu z powrotem. niestety pomniejszając zwrot nadpłaty podatku tym osobą. Coraz więcej tych tytułów wystawiamy. Skarbnik odczytał informację na temat ilości wystawionych tytułów.

Przewodniczący Komisji- Czy można mówić o jakiejś zmianie w stosunku do zeszłego roku? Czy ta liczba nie płacących jest podobna?

Skarbnik- Mam nadzieję, że przez ten mechanizm komornika skarbowego, który jest od kilku miesięcy przyczyni się jednak do lepszych ściągłości tych należności.

Radny Henryk Czarnecki- To chyba nie jest aż tak potężny procent bo fundusz alimentacyjny ma większe zaległości.

Skarbnik- Fundusz alimentacyjny rządzi się swoimi prawami tak naprawdę. To są inne sumy. Fundusz alimentacyjny na szczęście nie jest płatny przez gminę. Ja bym tutaj nie tragizował, jeżeli chodzi o budżet gminy, ponieważ te środki nie pochodzą z budżetu gminy, fundusz alimentacyjny płaci budżet państwa. Aczkolwiek spłaty, które my później ściągamy też odprowadzamy do budżetu państwa. Nie rodzi to nam jakiś dodatkowych kosztów z tego tytułu, że jest taki wieli dług. Ten dług jest owszem przypisany gminie w pewnej części, bo to jest połowa zaliczki alimentacyjnej i 40% funduszu alimentacyjnego. Jest to zapis cyfrowy, techniczny i obciążający nasze zadłużenie. Natomiast nie wpływa on bezpośrednio na finanse gminy, ponieważ nie jest on finansowany z naszych środków tylko bezpośrednio z dotacji i budżetu państwa. Jak wszyscy wiemy z mediów ściągłość tej należności jest na mizernym poziomie. Skuteczność ściągania tych świadczeń jest bardzo trudna.

Radna Katarzyna Biniak- Panie Skarbniku czy w pierwszej kolejności mieszkańcy dostają upomnienia lub ponaglenia?

Skarbnik- Tak najpierw jest upomnienie. Procedura mówi najpierw o upomnieniu bez niego i bez zwrotnego poświadczenia odbioru upomnienia komornik nie przyjmuje tytułu wykonawczego. To jest określona procedura jak z każdym podatkiem, opłatą.

Radna Katarzyna Biniak-Czy jedno upomnienie wystarczy?

Skarbnik- Tak jedno. Nawet adresat nie musi odbierać, ponieważ po dwóch tygodniach uznaje się za doręczone.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Czy działalność Urzędu Skarbowego przyniosła już jakieś efekty?

Skarbnik- Tak za ubiegły rok ściągnięto 5 tys. zł z tytułu opłat za zagospodarowanie odpadami. Jest ściągnięte fizycznie na koncie Urzędu Gminy.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Ile tego długu jest?

Skarbnik- 157 tys. zł

Pan Zbigniew Ankiersztajn- zaległość 157 tys. zł, a my płacimy Ekoskładowi to z czego finansujemy te braki?

Skarbnik- Z dochodu gminy.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Z budżetu własnego gminy?

Skarbnik- Tak jest.

Radna Alicja Cichocka- To jest zaległość od początku?

Skarbnik- Tak od samego początku.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Nie kłóci się tutaj z żadnym przepisem taka zaległość, a finansowana z własnego budżetu gminy?

Skarbnik-, Jeżeli gmina nie ściąga to musi dołożyć swoje. Aczkolwiek to zadłużenie widnieje po stronie należność dla gminy i w bilansie gminy pojawia się, jako środki nam należne. Tutaj rolą pracowników jest to, żeby te środki ściągnąć. Będziemy czynili wszystko, żeby te należności ściągnąć. W zależności od kwoty to ja myślę, że łącznie z wpisem na hipotekę, żeby należność się nam nie przedawniła. Będziemy podchodzili zupełnie indywidualnie. Jeżeli ktoś będzie zalegał 17 zł albo 30 zł to nie zrobię wpisu na hipotekę za 200 zł. Bo to troszeczkę będzie się kłóciło. Zresztą tak robimy z podatkami, że w momencie, kiedy kwota odsetek za zaległości podatkowe równoważy mi te 200 zł chociażby wpisu na hipotekę wtedy bez wahania tego wpisu dokonujemy. Natomiast zawsze powtarzam pracownikom i się tego trzymamy, nie ma mowy o umorzeniu, jakiegokolwiek części kapitału lub odsetek z tej zaległości, która została objęta wpisem na hipotekę, ponieważ podatnik czy ta osoba mająca tą opłatę miała wystarczająco dużą ilość czasu po to, żeby do nas przyjść, rozłożyć na raty. Nikomu się jeszcze nie zdarzyło, żebyśmy odmówili i rozłożyli te zaległości na raty. Przypominam, że rozłożenie na raty wstrzymuje bieg odsetek, a to już jest korzyść dla

podatnika. Może sobie wtedy tak raty ustalić, żeby móc to spłacić. Oczywiście unikamy rat hipotecznych (to takie moje stwierdzenie), bo były przypadki, że podatnicy chcieli na 15 lat rozłożenie tam jakieś zaległości płaciliby po 7 zł miesięcznie. Najpierw są upomnienia niejednokrotnie kilka razy, są tytuły wykonawcze. Ostatecznie wpis na hipotekę to jest bardzo wdzięczny mechanizm. Ja jestem cierpliwy i z doświadczenia z poprzedniego zakładu pracy wiem, że nawet po kilku latach, a należności zostaną uregulowane. Powtarzam nie ma mowy o jakimkolwiek umorzeniu odsetek w przypadku, kiedy osobie robimy już wpis na hipotekę, ponieważ uważam, że osoba ta miała wystarczającą dużą ilość czasu, żeby się tutaj do nas zgłosić i porozumieć.

Pan Zbigniew Ankiertaj- Panie Skarbniku ta kwota 157 tys. zł ona jest w środku żywa. Czy to są Ci sami, którzy w sposób stały nie płacą?

Skarbnik- Podejrzewam, że duża część tych osób powtarza się z roku na rok. Wszyscy wiemy jak są regulowane należności. Jeżeli ktoś nie płaci to i w kolejnych latach jest podobna sytuacja. Chyba, że sytuacja tej osoby się na tyle zmieni i podejmie zatrudnienie czy uzyska jakieś inne dochody. Aczkolwiek wiemy jak to jest, że duża część osób mimo posiadania dochodów nie płaci. Wielokrotnie, osoby, które na pierwszy rzut oka wydają się, że nie stać ich na takie opłaty, a płacą regularnie, są obowiązkowi i uczciwi wobec innych, którzy muszą pokryć to zadłużenie.

Pan Zbigniew Ankiertaj -, Jaki jest przyrost zadłużenia za ubiegły rok?

Skarbnik- Nie pamiętam w sprawozdaniu za 2014 rok tam chyba było 120 tys. zł albo 130 tys. zł. Jeżeli było za 2014 rok około 120 tys. zł a za 2015 jest 157 tys. zł to wzrost wynosi około 30 tys. zł rocznie.

Pan Zbigniew Ankiertaj -, Więc cały czas przyrost. Czyli ta kwota 157 tys. została wzięta z budżetu, żeby zapłacić Ekoskładowi?

Skarbnik- Została ta kwota wzięta z trzech budżetów roku 2013,2014 i 2015 (Część z każdego budżetu).

Pan Zbigniew Ankiertaj - A nie dostajemy zwrotu do budżetu. Twierdzi Pan, że to nie jest naruszenie przepisów finansowych?

Skarbnik - Naruszenie to by było, gdybym ja zaniechał czynności egzekucji tych należności. To już by było niedopełnienie obowiązków. Natomiast, gdy my czynności wykonujemy, jeżeli idą upomnienia, tytuły, wpisy na hipotekę tonie można mówić, że ja nic nie robię, jako Skarbnik, żeby te należności ściągnąć.

Pan Zbigniew Ankiertaj - Czy działaniem komorników objęci są wszyscy nie płacący ? Czy jest to jakoś dzielone.

Skarbnik- Każdy przypadek rozpatrujemy indywidualnie, ponieważ przy egzekucji komorniczej też są koszty. Ja nie pošlę komornika za opłatę 8,50 zł, bo ja wydam na upomnienie, na komornika i jeszcze będę musiał temu komornikowi zapłacić.

Radna Katarzyna Biniak- Za 200 zł można wysłać?

Skarbnik- Nie ma kwoty. Ja powiedziałem 200 zł, bo tyle kosztuje wpis na hipotekę.

Radna Bożena Świątkowska-, Jakiej wielkości musi być dług, żeby można było uruchomić procedurę komorniczą?

Skarbnik- Tu nie ma kwoty dług jest długiem. Czy to jest 1 zł albo 1000 zł to jest dług. Tutaj nie ma rozgraniczenia. Dlatego każdy przypadek rozpatrujemy indywidualnie. Jeżeli komuś narosło no to niestety jest uruchomiona egzekucja.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Jaka jest ilość osób, które nie płacą?

Skarbnik- Nie powiem teraz z pamięci. Nie mam takiej informacji. Mogę ją przygotować. Sądzę, że w sprawozdaniu taka informacja się pojawi.

Radna Katarzyna Biniak- Panie Skarbniku, od jakiej kwoty Pan uruchamia taką procedurę, jeżeli chodzi o śmieci?

Skarbnik- Nie mam ustalonej kwoty. Podchodzimy indywidualnie do każdej sprawy. Ja nie mówię pracownikom, co mają robić. Oni sami wiedzą dokładnie i patrzą na skalę zadłużenia.

Radna Katarzyna Biniak- Nie ma takich zasad, że ktoś nie płaci przez 3 miesiące i wtedy?

Skarbnik- Raczej od kwoty. Bo dla jednego miesiąc nie płacenia, to dla drugiego może być pół roku. Powtarzam indywidualnie jest to rozpatrywane na każdym etapie zadłużenia poszczególnych gospodarstw domowych. Może się zdarzyć, że w jednym czasie będą dwa tytuły wykonawcze, jeden na 150 zł a drugi na 180 zł nie ma wytłumaczenia, czemu temu tyle a temu tyle. Nie oczekujcie odpowiedzi, że jak ktoś ma 170 zł zadłużenia to ja mu wystawię tytuł. Natomiast ktoś inny będzie miał 170, 01 zł i ja mu nie wystawię tytułu. Wtedy zacznie się weryfikacja, czemu temu zrobiłem, a tamtemu nie. To jest proces ciągły, narastający. Analizowane są zadłużenia gospodarstw domowych na bieżąco. Tam gdzie pracownik uzna, że tej osobie tytuł się należy to mu wysyła. Nie ma ustalonych sztywnych zasad.

Radna Katarzyna Biniak- Mechanizm mógłby być bardziej jasny, gdyby mieszkańcy wiedzieli, że np. od kwoty 100 zł zaległości za śmieci uruchamia się taką, a nie inną procedurę.

Skarbnik- Proszę Pani mieszkańcy powinni wiedzieć, że trzeba płacić. Ja takie założenie przyjmuję, reszta to jest egzekucja.

Pan Zbigniew Ankiersztajn - Mieszkańcy wiedzą o Pana podejściu?

Skarbnik- A Pan wie, że trzeba płacić?

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Czy mieszkańcy wiedzą, że Pan ma takie założenie? Może ludzie by się przestraszyli.

Skarbnik- Ja nie chcę, żeby się mnie bali, ja jestem osobą łagodną.

Radna Katarzyna Biniak- Określenie kwoty byłby to jasny przekaz do mieszkańców.

Skarbnik- Ja bym się bronił przed tym, ponieważ znajdzie się duża część społeczeństwa „a do 170 zł dobra to na razie nie płacę poczekam”.

Radna Katarzyna Biniak- Ale tą metodę, którą Pan stosuje może być tak „ mi zajęli za 100 zł a tobie za 200 zł dopiero”.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Ile jest wystawionych tytułów do komornika?

Skarbnik- 174 tytuły wykonawcze poszły do komornika.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- One się mieszczą w kwocie od- do?

Skarbnik- Nie wiem. Jak Państwo chcecie to ja mogę te 174 tytuły wykonawcze rozpisać na kwoty.

Pan Zbigniew Ankiersztajn - A jakie są to kwoty najniższe i najwyższe? Chodzi o rozpiętość.

Skarbnik- Ja mogę podejść do koleżanki. Jak mi przekaże z miejsca to ja zrobię to samo. Tylko czy to jest takie ważne? Ponosimy ryczałt od kwoty.

Radna Katarzyna Biniak- Jak Pan powiedział. Od kilku miesięcy działa ten mechanizm. Specjalnie akcja była przeprowadzona pod koniec roku - dlaczego?

Skarbnik- Aby zdążyć przed zwrotami podatku.

Radna Katarzyna Biniak- My jesteśmy w terenie i za chwilę mogą być pytania mieszkańców skąd nagle to się wzięło? Trzeba będzie im to wytłumaczyć.

Skarbnik- Pani Radna jedno pytanie do tego człowieka. Płacił Pan? Nie mogę zrozumieć tego, że kogoś stać na płacenie, a tego nie czyni.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Tutaj się z Panem zgadzamy. Na jak długi okres są te zlecenia wydane? Do końca półrocza, roku czy bezterminowo?

Skarbnik- To jest bezterminowo. Dopóki komornik nie ściągnie pieniędzy, albo nie stwierdzi o braku możliwości ściągłości to ten tytuł cały czas jest w mocy.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Ten ryczałt jest płacony raz?

Skarbnik- Tak raz, ale to w momencie ściągnięcia. Dopiero płacimy za nieściągnięty, jeżeli jest protokół o nieściągłości.

Pan Zbigniew Ankiersztajn-, Jeżeli ktoś zalega 300 zł a ściągnął 80 zł. To, jaki jest wtedy koszt?

Skarbnik- Procentowo komornik sobie sam wtedy potrąca.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- On sobie potrąca?

Skarbnik- Tak. Trudno w tym mechanizmie przyjmować jakieś reguły. Ja się kieruję rozsądkiem.

Radna Katarzyna Biniak- Ma Pan czas rozpatrzyć 170 tytułów?

Skarbnik- Nie ja, robią to pracownicy. Ja podpisuję tytuły wykonawcze.

Radna Katarzyna Biniak- Urzędnik decyduje, komu wystawić tytuł?

Skarbnik- Oczywiście są od tego pracownicy.

Radna Katarzyna Biniak- Oni nie mają określonych zasad?

Skarbnik- Nie ma zasad. Oni muszą się kierować własnym rozsądkiem i własnymi przyjętymi zasadami.

Radna Bożena Świątkowska-, Jeżeli widzimy, że ktoś nie płaci np. przez 2 miesiące. To wiemy, że mogło się coś wydarzyć, co go przez te 2 miesiące wstrzymywało, ale poprzednio regulował i było wszystko dobrze. Natomiast, jeżeli widzimy, że ktoś nie spłaca miesiącami, latami.

Skarbnik- Przy upomnieniach mamy taką funkcję w programie, który wygeneruje nam upomnienia dla zaległości X. My tym X możemy sobie dowolnie operować, więc jak się mnie pracownicy pytają to wtedy sobie dyskutujemy. Bo też nie będę wysyłał upomnienia za 8,50 zł za jeden miesiąc i płacił za znaczek 6,60 zł. Tutaj też ustalamy 50 zł czy 200 zł. Tak jest przy upomnieniach, natomiast takiej kwoty nie mamy przy tytułach wykonawczych. Przy upomnieniach ten próg sobie ustalamy, ale on może być teraz taki, a za rok inny. Ja nie przywiązuję wagi czy jest 35 zł czy 50 zł.

Radna Alicja Cichocka - Czy mamy ujętych wszystkich zobowiązanych do płacenia? Czy są tacy, którzy nie złożyli deklaracji? Mamy taką wiedzę czy nie mamy?

Skarbnik- Wydaje mi się, że deklarację są na wszystkie posesje. Trudno jest stwierdzić czy liczba osób zgłoszonych jest prawdziwa.

Radna Alicja Cichocka- Ja nie mówię o osobach. Tylko o posesjach.

Skarbnik- Wydaje mi się, że posesje są wszystkie. Natomiast musiałbym sprawdzić czy rzeczywiście. Bo ja nie mam wiedzy, czy wszystkie posesje istniejące w Gminie Aleksandrów Kujawski są zamieszkałe.

Radna Katarzyna Biniak- Złożenie deklaracji jest dobrowolne.

Skarbnik- Ja bym powiedział, że obowiązkowe. Natomiast weryfikacja zwartych danych już jest sprawą drugą. Bo nie postawimy policjanta czy strażnika 24 h na dobę, żeby komus udowodnić, że ten syn tutaj mieszka.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Czy kojarzenie ilości osób podlegających opłacie za odpady komunalne, a ilością mieszkańców to nie jest właściwe?

Skarbnik- Statystyczne, ponieważ mieszkańców mamy ponad 11 tys. a zgłoszonych do śmieci ponad 9 tys. osób.

Pan Zbigniew Ankiersztajn - Ustawa mówi przy każdej różnicy nawet jednego człowieka, jakie działanie się podejmuje. Czy Państwo podejmujecie takie działania sprawdzenia gdzie Ci ludzie są? Pan mówił, że 2 tysiące ludzi policzyć po 8,50 zł.

Skarbnik- Deklaracja polega na oświadczeniu przez mieszkańca.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Potem jest ruch wasz. Czy złożona deklaracja jest prawdziwa.

Skarbnik- My nie mamy wiedzy ani instrumentu, żeby sprawdzić czy deklaracja jest prawdziwa. Pojedzie na miejsce policjant i będzie tam osoba dodatkowa, a właściciel powie, „on jest u mnie w odwiedzinach”.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- A czy nie musi zgadzać się liczba zamieszkałych z liczbą zameldowanych?

Skarbnik- Nie musi się zgadzać. W deklarację wpisuje się liczbę osób zamieszkałych. Dalsza weryfikacja powoduje to, że nie możemy zmusić osoby do tego, żeby oświadczyła coś, co ona uważa, że nie jest. Nie wpisuje się w deklarację ilość osób zameldowanych tylko zamieszkałych. Osoba, która deklaruje wpisuje osoby zamieszkałe.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Macie mechanizm, narzędzie do zweryfikowania gdzie jest ten zamieszkały a nie zgłoszony do opłat.

Skarbnik- Mam za nim jeździć po Polsce?

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Proszę nie drwić. To są pieniądze z budżetu gminy. Nie chodzi o jeżdżenie po Polsce. Od tego są urzędnicy, którzy mają właściwymi pismami człowieka znaleźć, namierzyć i zapytać się gdzie wnosi opłaty.

Skarbnik-ORMO to już było dawno temu. Nie powracajmy do tego. Na tym powinniśmy zakończyć dyskusję.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Ustawa mówi wyraźnie, że to Pan ma narzędzia i to do Pana należy.

Skarbnik- Nie mamy narzędzi.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Jak to nie macie narzędzia. Ustawa mówi wyraźnie jeszcze raz podkreślam.

Do punktu 3-go

Rozpatrzenie pism skierowanych do komisji.

1. Zarządzenie Nr 11/AZ/2015 z dnia 07.12.2015 r. skierowane od Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych Pierwszej Instancji z siedzibą w Bydgoszczy w sprawie przekazania informacji o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych.
2. Zarządzenie Nr 12/AZ/2015 z dnia 08.12.2015 r. skierowane od Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych Pierwszej Instancji z siedzibą w Bydgoszczy w sprawie przekazania informacji o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych.

Przewodniczący Komisji odczytał pisma. Pisma dotyczą wyjaśnienia sprawy ominięcia przetargu na dowóz dzieci do szkół na terenie gminy oraz na catering , a powierzenie spraw spółce Algawa. Tą sprawą już się zajmowaliśmy. Stanowisko Urzędu zostało już przedstawione.

Radna Alicja Cichocka- Może Pani Wójt przypomni nam to stanowisko.

Zastępca Wójta- Szanowni Państwo w tej chwili otrzymaliśmy pismo od Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych. Zarówno dostał je Pan Wójt jak i Pan Przewodniczący Rady Gminy. Mamy 3 miesiące na udzielenie odpowiedzi w tym zakresie. Myślę, że to jest sprawa, którą zajmą się prawnicy. Bo to jest problem dosyć skomplikowany. Do tej pory posiłkowaliśmy się opinią RIO, że mamy własną spółkę, w której mamy 100% udziały, sprawujemy nad nią kontrolę. To jak gdyby ustawa o prawie zamówień publicznych jest ponad nami i, że nie musimy na zasadzie przetargu realizować te zadania. Nasze zadania, które spółka Algawa realizuje to są zadania własne gminy. Natomiast, jaki będzie efekt to nie odpowiem na to pytanie, bo nie jestem prawnikiem.

Przewodniczący Komisji- Czy chcecie Państwo wyrazić swoją opinię?

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Panie Przewodniczący uruchomiony został mechanizm, który jest już poza nami. Jeżeli ten mechanizm okaże się nieskuteczny z różnych powodów to uruchomimy inny mechanizm. To nie sprowadza się do tego jak Pan powiedział „już się tym zajmowaliśmy, stanowisko zostało zajęte”. I co z tego? Jest Pan przekonany, że to stanowisko zajęte przez was jest jedyne, słuszne i zgodne z przepisami prawa. Poddajcie się kontroli i sami ściągnijcie kontrolę. Wtedy zobaczymy czy Prezes RIO podpisze te wyniki kontroli, które potwierdzą, że prawidłowo jest organizowany dowóz dzieci do szkół chodzi o finansowanie. Chcę zwrócić uwagę Szanownej Komisji Rewizyjnej, że opinia, którą się posiłkujecie z 2008 roku, która wyraźnie wskazuje, że to nie jest podstawa do uznania. Natomiast mamy opinię z 2012 roku w takiej samej sprawie gdzie jest diametralnie inne stanowisko. Przecież nie zmieniły się przepisy prawa. W roku 2008 wolno było tak, a w 2012 roku w innej gminie nie wolno i musi być ustawa o zamówieniach publicznych. Sam Prezes nie potrafi odpowiedzieć na te pytanie. Opinia tamta i ta nie jest wiążąca, ale ta druga jest bardzo wyraźnie napisana. Nie wolno, obowiązuje ustawa o zamówieniach publicznych. Dlatego nie ma nic do rzeczy spór między Panią Radną, mną a Panem Przewodniczącym, Komisją Rewizyjną. Bo wy uważacie, że jest w porządku. Gdybyście chcieli być uczciwi wobec siebie to poddajcie się weryfikacji. Ściągnijcie kontrolę niech przyjedzie RIO. Bo proszę zwrócić uwagę, że RIO w zeszłym roku było 2 miesiące w gminie przeprowadziło kompleksową kontrolę z wyłączeniem zamówień publicznych. Państwo nic nie mówicie,

akurat z wyłączeniem zamówień publicznych. Poddajcie kontroli gminę i właśnie ze szczególnym uwzględnieniem zamówień publicznych. Wtedy zobaczymy czy taki protokół kontroli podpisze kontroler, Prezes RIO. To będzie weryfikacja.

Przewodniczący komisji- W związku z tym, że takie pismo otrzymał Wójt i Przewodniczący. Wójt musi zająć stanowisko. Myślę, że poczekamy do stanowiska Wójta i spróbujemy jeszcze raz ocenić sytuację.

Pismo z dnia 04 grudnia 2015 r. od Pani Katarzyny Biniak w sprawie skargi na Skarbnika.

Przewodniczący odczytał pismo. Pani Katarzyno proszę coś więcej na ten temat.

Radna Katarzyna Biniak- Wpłynęło pismo od Wojewody, o którym Pan Przewodniczący nie wspominał na sesji.

Przewodniczący Komisji- Przynajmniej tytuł pisma był przywołany.

Radna Katarzyna Biniak- W piśmie do Pana Przewodniczącego Pan Wojewoda prosi Pana Przewodniczącego o podjęcie uchwały.

Przewodniczący Komisji- odczytał pismo Wojewody z dnia 28.10.2015 r. w sprawie skargi na Skarbnika. Pismo stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący Komisji- Z dnia 28.10.2015 roku. Przewodniczący musi zarządzić głosowanie nad tym. Komisja zajmowała się już tą sprawą. Ustalimy z Panem Przewodniczącym, kiedy będzie chciał tą sprawę rozpatrzyć. Wtedy stanowisko jeszcze raz zajmiemy.

Pismo od Pani Radnej Katarzyny Biniak i Pana Zbigniewa Ankiersztajna z dnia 31.12.2015. w sprawie wsparcia finansowego gminy (ewentualna wygrana w totolotka).

Przewodnicząc y Komisji – proszę Państwa o komentarz.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Bez komentarza.

Przewodniczący komisji- Myślę, że to jest najważniejsze w tej sytuacji. Myślę, że z naszej strony też.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Państwo powinniście sobie skojarzyć skąd się to wzięło.

Przewodniczący Komisji- Ja myślę, że po dzisiejszych wyjaśnieniach nie pisalibyście takich rzeczy. Słuchając nawet wyjaśnień, które udzielał Wójt. To można tylko i wyłącznie uznać za kpinę. Gdyby potraktować poważnie. To macie Państwo 5 milionów zł , którymi chcecie się z nami podzielić tak to należy rozumieć.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Tak samo mamy te 5 milionów zł jak i Państwo, gmina, Wójt 8 milionów zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, o którym cały rok mówi „już dostajemy”. , Zwróciliśmy się o umowę, z której będzie wynikało, że gmina dostanie, okazało

się, że nie ma żadnej umowy to są tylko wyłącznie ustne, telefoniczne rozmowy, nie ma sporządzonych żadnych notatek służbowych. Jeśli przez cały rok mówi się o 8 milionach a ich nigdy nie było. To zadanie dla was abyście się zastanowili.

Przewodniczący Komisji- W tej chwili Pan przeczy pewnemu zrozumieniu, które wyraził Pan przed momentem przy Panu Skarbniku.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Nie. Pan Skarbnik o tym nie mówił.

Radna Katarzyna Biniak- Proszę zauważyć, że konsekwencją tej sytuacji jest wprowadzenie środków do budżetu, a nie jest to związane z pieniędzmi, które rzeczywiście miałyby wpłynąć. Kredyt będzie spłacany dopiero za 4 lata, a koszty tego poniosą podatnicy.

Przewodniczący Komisji- Wszystko się zgadza, ale dlaczego tak było, usłyszeliście Państwo dzisiaj jeszcze raz.

Radna Katarzyna Biniak- Tak czy inaczej sytuacja spowodowała, że ten kredyt trzeba było wziąć.

Przewodniczący Komisji- To też decyzja, którą jako Rada Gminy podjęliśmy, że w ten sposób postąpimy zyskując kolejne 2 miliony.

Pan Zbigniew Ankiersztajn - Kiedy się po raz pierwszy pojawiła kwota 8 milionów zł w ustach Pana Wójta jak objawienie. Mamy 8 milionów. Kiedy - po raz pierwszy na początku roku 2015.

Przewodniczący Komisji- Ja bym powiedział, że jeszcze wcześniej w roku 2012.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Nie Panie Przewodniczący innej kadencji proszę nie ruszać.

Przewodniczący Komisji- Będę ruszał, ponieważ te umowy na wykonanie kanalizacji dotyczyły tamtego roku. Taki mechanizm został wpisany w umowy z POIŚ.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Panie Przewodniczący przed chwilą powiedziałem, że zwróciliśmy się do Wójta o doręczenie umowy, z której wynika, że 8 milionów mamy. Zwróciliśmy się na piśmie. Nie ma takiej umowy. Nie było w dniu udzielania odpowiedzi, a odpowiedź była w grudniu. Jeżeli przez 12 miesięcy operowało się kwota 8 milionów zł, których nie ma - to myśmy zaproponowali taki sam mechanizm. To nie jest żart. To jest wskazanie wam, że Wójt was oszukuje. Nie było żadnej umowy na te 8 milionów zł. Wracając do poprzedniej sprawy, żebyście Państwo mieli świadomość skąd się wzięła sprawa zgłoszenia do Posła Girzyńskiego, który już obecnie nie jest posłem. Sytuacja polega na tym, że ja i Pani Radna nie mamy mocy sprawczej do ściągnięcia kontroli RIO do gminy w zakresie ustawy o zamówieniach publicznych. To wy jako Rada Gminy, Komisja Rewizyjna powinniście mieć rolę inspirującą, żeby przedłożyć projekt uchwały Rady Gminy, podjąć uchwałę i skierować wniosek do RIO. Tylko Rada Gminy ma takie kompetencje. Z racji tej, żeby was nie osądzić, że się chowacie za murem, na którym jest napisane tylko Rada Gminy może to zrobić a wy tego nie robicie. Moim zdaniem, żebyście nie byli o to osądzeni powinniście to zrobić. Ustawa o RIO mówi o tym wyraźnie.

Przewodniczący Komisji- ustawa mówi o warunkach natomiast trzeba mieć przesłanki, żeby tak postąpić.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Ustawa o RIO mówi wyraźnie tylko Rada Gminy ma moc sprawczą.

Przewodniczący Komisji- W porządku z tym nie będę dyskutował.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Panie Przewodniczący, co może rozstrzygnąć wasze stanowisko?

Przewodniczący Komisji- Przekonanie o konieczności takiego postępowania.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- Poważnie? Co roku wydajemy 850 tys. zł i to nie jest wystarczające przekonanie? W sytuacji, kiedy można wydać na zadanie tylko 400 tys. zł.

Przewodniczący Komisji- Przekonanie o błędnym wydatkowaniu?

Pan Zbigniew Ankiersztajn-, Czyli Pan rozstrzyga w swojej sprawie, jest Pan sędzią. Pan rozstrzygnął. Jest uruchomiony mechanizm, jak będzie nie skuteczny podejmiemy każdy inny. Nie ma problemu. Myślę, że musicie się przygotować na to, że koniec z takimi dotacjami, jakie gmina poprzednio otrzymywała. Dlaczego i z jakiego powodu to odpowiedzcie sobie na to pytanie.

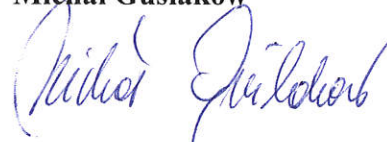
Radna Katarzyna Biniak- Ja złożyłam pismo do Wójta Gminy o wsparcie mojego pisma w sprawie zaproszenia Prezesa Algawy na najbliższą sesję.

Protokołowała

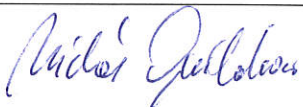

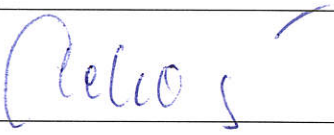



Beata Kostrzewska

Przewodniczący Komisji

Michał Guślakow



**Lista obecności na posiedzeniu
Komisji Rewizyjnej
w dniu 26 stycznia 2016 r.**

Lp.	Imię i nazwisko	Funkcja	Podpis
1.	Michał Guślakow	Przewodniczący	
2.	Henryk Czarnecki	Z-ca Przewodniczącego	
3.	Alicja Cichocka	Członek	
4.	Barbara Kuraczyk	Członek	-
5.	<i>Bożena Świątek</i>	<i>natru</i>	
6.	<i>Anna Katarzyna</i>	<i>rodne</i>	
7.	<i>Waldemar Bartoszek</i>	<i>in elug</i>	
8.			
9.			
10.			